

PAWEŁ KOWAL

Polska Akademia Nauk

Instytut Studiów Politycznych

e-mail: prkowal@gmail.com

ORCID: 0000-0002-0513-6180

Kwestia ukraińska podczas IV pielgrzymki Jana Pawła II do Polski¹

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, Ukraina, Polska, pielgrzymka, papież

Wprowadzenie

Polityka Jana Pawła II wobec Ukrainy wciąż nie doczekała się całościowego opracowania, mimo że kwestia ta w oczywisty sposób stanowiła jeden z istotnych elementów strategii politycznej papieża wobec Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich (ZSRS). Był to z pewnością potencjalnie ważny sygnał polityki Stolicy Apostolskiej wobec Polski w okresie transformacji z punktu widzenia badań nad procesem współdziałania Stolicy Apostolskiej i Stanów Zjednoczonych w walce z ZSRS w latach osiemdziesiątych, a także wcześniej². Podobnie

¹ Artykuł powstał na podstawie moich badań nad genezą polskiej polityki wschodniej. Wyniki badań przedstawiłem w publikacji *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej* (Warszawa 2018), której fragmenty wykorzystałem w niniejszym artykule. Nie jest on jednak częścią tej książki, ale oddzielnym opracowaniem, wzbogaconym przeze mnie o szereg nowych kwestii opracowanych na podstawie dodatkowej kwerendy.

² Kwestie te znajdują się ostatnio w polu zainteresowania kilku badaczy, m.in.: G. F. Domber, *Empowering Revolution: America, Poland, and the End of the Cold War*, Chapel Hill 2014; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945-1988*, Warszawa 2015; P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 1–2, Warszawa 2016; S. G. Jones, *A covert action Reagan, the CIA, and the Cold War struggle in Poland*, New York 2018.

zresztą nie doczekała się opracowania polityka Jana Pawła II wobec Polski w okresie transformacji, już po przełomie lat 1989–1991, a przecież IV pielgrzymka bez wątpienia stanowiła jej kluczowe ogniwo.

Kontekst międzynarodowy IV pielgrzymki Jana Pawła II do Polski był szczególny. W 1991 roku został rozwiązany Układ Warszawski i Związek Sowiecki, czyli doszło faktycznego rozpadu sowieckich struktur imperialnych. Pielgrzymka z 1991 roku z punktu widzenia Jana Pawła II należała do tych trudniejszych. W Polsce trwały bowiem spory o rolę Kościoła katolickiego w państwie. George Weigel podkreśla dystans polskiego rządu do papieża w tamtym okresie³. Tłumacząc ówczesną sytuację w Polsce, G. Weigel wskazuje także na słabe przygotowanie pielgrzymki przez biskupów⁴. W 1994 roku, już z pewnego dystansu, Jan Paweł II powiedział, że ze względu na treść swojego nauczania stał się wtedy w Polsce „persona non grata”⁵. Tak ostra papieska ocena przyjęcia jego nauczania w Polsce świadczy o skali emocji, jakie wywołały słowa wypowiedziane przez papieża w ojczyźnie.

Kwestie wschodnie, mocno obecne w ówczesnym przekazie papieża, w ogólnym wydźwięku pielgrzymki nie zostały odpowiednio wyeksponowane wśród innych spraw żywo wtedy dyskutowanych. Program duszpasterski wizyty był przede wszystkim wyrazem stosunku papieża do kwestii dziesięciu przykazań i ich interpretacji w odniesieniu do nowej sytuacji politycznej Polski. Sprawy wschodnie, którym poświęcono dużo miejsca, nie znalazły odpowiedniego oddźwięku w ówczesnych komentarzach ani w późniejszych opracowaniach historyków i interpretacjach znaczenia wizyty Jana Pawła II.

W niniejszym artykule, ze względu na obszerność dostępnego materiału, skupię się na kwestii ukraińskiej w nauczaniu papieża podczas jego wizyty w Polsce w 1991 roku. Sprawy, które dotyczą Litwy, Litwinów i Białorusinów oraz relacji z prawosławnymi w szerszym ujęciu (kwestie te również stanowiły ważny element papieskiego nauczania podczas omawianej pielgrzymki do Polski) przedstawię w oddzielnym opracowaniu. Terminem „kwestia ukraińska” określam w niniejszym

³ Relacja pisemna JKB udzielona autorowi w 2017 roku.

⁴ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, D. Chylińska, J. Illg, J. Piątkowska, R. Śmietana, M. Tarnowska (tłum.), Kraków 2005, s. 814–815.

⁵ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Warszawa 2007, s. 66–67.

artykule sprawy poruszone przez Jana Pawła II w kontekście relacji polsko-ukraińskich oraz problemów wewnątrzkościelnych, w tym przemyskiego sporu o karmel jako szczególnego przykładu realnego konfliktu polsko-ukraińskiego u zarania III Rzeczypospolitej. Choć sprawom ukraińskim papież poświęcił dużo miejsca, to jednak wyraźnie unikał odniesień politycznych do sytuacji Ukrainy sowieckiej w ramach ZSRS. W czerwcu 1991 roku Ukraina była już po ogłoszeniu deklaracji suwerenności (16 lipca 1990 r.), szerokiej fali protestów studenckich (październik 1990 r.), tzw. rewolucji na granicie i referendum (17 marca 1991 r.), które dotyczyło zachowania ZSRS (70,5% Ukraińców opowiedziało się za utrzymaniem zreformowanego ZSRS, jednak różnice w wynikach głosowania wewnątrz Ukrainy były na tyle duże, że na zachodzie kraju 88,4% obywateli poparło pełną niepodległość Ukrainy).

Celem mojego artykułu będzie zbadanie kilku hipotez. Przyjmuję, że Jan Paweł II, przyjeżdżając do Polski, miał oprócz programu ściśle duszpasterskiego również rozbudowany program nauczania w dziedzinie politycznych aspektów funkcjonowania odradzającego się państwa polskiego, w tym jego relacji ze wschodnimi sąsiadami, szczególnie Ukrainą, Litwą i Białorusią (akcenty „rosyjskie” pozostały wyraźnie z boku). W czasach PRL władze utrudniały Janowi Pawłowi II odwiedzanie diecezji na wschodzie kraju, dlatego rozłożona na dwa etapy IV pielgrzymka do ojczyzny skupiała się przede wszystkim na tych częściach Polski. W odniesieniu zaś do Litwy i Ukrainy można ją odczytywać jako próbę przezwyciężenia trudności uniemożliwiających zorganizowanie wizyt w obu krajach. Należy bowiem pamiętać, że formalnie nadal istniał Związek Sowiecki, którego członkami były obie republiki.

Papież wobec Ukrainy po 1978 roku

W 1990 roku Jan Paweł II wyznał, że podczas inauguracji pontyfikatu 22 października 1978 roku modlił się po białorusku, litewsku, polsku i ukraińsku⁶ – cicha modlitwa w kluczowym, z punktu widzenia

⁶ Por. G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001, s. 5. Podczas tego samego seminarium narodził się pomysł, by na nowo napisać historię

przywódcy religijnego, momencie mogła być uznana za zapowiedź nowej linii politycznej Stolicy Apostolskiej wobec państw środkowo-europejskich, ale także wobec republik wchodzących w skład ZSRS.

Dla zrozumienia znaczenia kwestii ukraińskiej w polityce Jana Pawła II, a szczególnie dla zrozumienia jej wymowy w kontekście wizyty papieża w Polsce w 1991 roku, konieczne jest zarysowanie jej tła. Należy zwrócić uwagę na cztery główne aspekty, a mianowicie: relacje Jana Pawła II i Stolicy Apostolskiej z Kościołem greckokatolickim, sytuację Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, stosunki polsko-ukraińskie oraz geopolityczne znaczenie Ukrainy dla programu walki z komunizmem w szerszym planie Zachodu.

Wypada zacząć od wydarzenia, które miało wymiar symboliczny. Przywódca wspólnoty greckokatolickiej na świecie, kardynał Josyf Slipyj, był obok prymasa Stefana Wyszyńskiego drugim dostojnikiem kościelnym, któremu podczas homagium nowy papież nie pozwolił uklęknąć⁷. Jan Paweł II spotkał się ze kardynałem Slipyjem już 20 listopada 1978 roku, czyli niespełna miesiąc po inauguracji pontyfikatu. W oficjalnej korespondencji Jan Paweł II nazywał go „patriarchą”, w prywatnej korespondencji z kardynałem nawiązywał do historycznych relacji polsko-ukraińskich⁸. Podczas pierwszej rozmowy papieża ze Slipyjem zapadła decyzja, by do milenium chrztu Rusi, przypadającym w 1988 roku, przygotowywać się przez dziesięć lat. Trudno nie dostrzec w tym posunięciu, mającym zmobilizować wiernych, podobieństw do obchodów milenium chrztu Polski sprzed ponad dekady.

Papież zerwał z polityką swoich poprzedników – trzymania Slipyja na dystans – i poparł zwołanie synodu Kościoła greckokatolickiego. Zapewnił tym samym sprawną sukcesję po schorowanym hierarsze, a jego następcę, arcybiskupa Myrosława Lubacziwskiego, już w 1985 roku kreował kardynałem. Podczas wizyty w Polsce w 1983 roku Jan Paweł II przyjął na tajnej audiencji przedstawicieli Kościoła

Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy. W centrum nowych podejść badaczy, polemicznych wobec wcześniejszych stanowisk, miały się znaleźć takie kwestie, jak społeczeństwa, ich europejskie ambicje i wizje wspólnoty Europy Środkowo-Wschodniej. Por. J. Kłoczowski, *Historia Polski od czasów najdawniejszych do końca XV wieku*, Lublin 2000, s. 5.

⁷ P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2018, s. 345.

⁸ Tamże, s. 323.

greckokatolickiego w Polsce⁹. W kwestii sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie papież dążył do zbudowania jego administracyjnej pozycji oraz rozbudowy jego struktur, zdając sobie wyraźnie sprawę z jego strukturalnej słabości w porównaniu z pozycją Kościoła greckokatolickiego. Jeśli chodzi o relacje polsko-ukraińskie, to pod osobistym patronatem Jana Pawła II został zainicjowany dialog rzymskokatolickich i grekokatolickich biskupów, a w ślad za nim – kilka inicjatyw intelektualistów, duszpasterzy i studentów w Polsce. Demonstracyjne wręcz było wsparcie papieskie dla grekokatolików podczas ich obchodów tysiąclecia chrztu Rusi, które odbywały się w 1988 roku¹⁰.

W kontekście specjalnych relacji Stolicy Apostolskiej ze Stanami Zjednoczonymi na szczególną uwagę zasługuje sprawa geopolitycznego znaczenia Ukrainy z punktu widzenia rywalizacji amerykańsko-sowieckiej. Sowietci od samego początku uznali nowego papieża za polityka, który stwarza szczególne zagrożenie dla Związku Sowieckiego właśnie ze względu na popieranie grekokatolików i ukraińskiej tożsamości oraz szermowanie hasłami wolności obywatelskich, a zwłaszcza wolności religii i wyznania¹¹. Dostrzeżenie tych elementów polityki Jana Pawła II wobec Ukrainy pozwala właściwie zrozumieć ukraiński wątek jego wizyty w Polsce w kontekście relacji polsko-ukraińskich.

Sprawy ukraińskie w okresie poprzedzającym wizytę

Po rozmowach z Gorbaczowem w 1990 roku Jan Paweł II wykorzystał dobrą koniunkturę do administracyjnego uporządkowania struktur kościelnych w Związku Sowieckim. Władze republikańskie, szczególnie ukraińskie, nalegały, by przerwać sytuację, w której katolicy mieszkający na terytoriach republik formalnie podlegają jurysdykcji polskich biskupów. Nowe sowieckie prawo gwarantujące wolności religijne zostało ogłoszone 1 października 1990 roku, więc ryzyko powrotu do polityki prześladowania katolików wyraźnie się zmniejszyło.

⁹ Tamże, s. 345–346.

¹⁰ Por. tenże, *Misja na Wschodzie. Wizyty kard. Józefa Glempa w ZSRR w 1988 r. oraz ich polityczno-międzynarodowy kontekst*, „Dzieje Najnowsze” 2016, R. 48, nr 1.

¹¹ P. Kowal, *Testament...*, wyd. cyt., s. 309.

Odrębną kwestią była sprawa organizacji kościelnej na terenie Federacji Rosyjskiej.

Stolica Apostolska 16 stycznia 1991 roku ogłosiła decyzję Jana Pawła II dotyczące organizacji kościelnej na Ukrainie. Odnośnie do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego, czyli grekokatolików, papież zatwierdził trzech ordynariuszy, którzy już wcześniej zostali konsekrowani w podziemiu, i siedmiu biskupów pomocniczych, dodatkowo mianował biskupa diecezji przemyskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego¹². Oznaczało to całościowe uporządkowanie kwestii Kościoła grekokatolickiego na wstępnym etapie zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce.

Trzeba jednak podkreślić, że proces odradzania się Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie był już na poziomie społecznym zaawansowany, np. już od 19 sierpnia 1990 roku katedra św. Jura we Lwowie była w rękach prawowitych właścicieli. Jan Paweł II 16 stycznia 1991 roku mianował także trzech ordynariuszy i dwóch biskupów pomocniczych Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie¹³. Decyzja ta oznaczała, że na sowiecką wciąż Ukrainę wracają biskupi katoliccy obrządku łacińskiego, jednak już z planem, by działać w strukturach Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. W tym celu 9 lutego 1991 roku Jan Paweł II spotkał się z synodem biskupów Ukraińskiego Kościoła Katolickiego. W krótkim wystąpieniu określił cele, wśród których znalazła się kwestia organizacji kościelnej na Ukrainie, nazywana przez papieża „halicką prowincją kościelną”¹⁴. Jan Paweł II 2 marca 1991 roku wysłał krótki list do metropolity lwowskiego arcybiskupa Mariana Jaworskiego dotyczący konsekracji we Lwowie trzech biskupów: Jana Olszańskiego, Rafała Kiernickiego i Marcjana Trofimiaka. W liście tym pisał o swej radości z powodu powrotu Kościoła do „miasta, z którym był od tylu stuleci związany!”. Równocześnie podkreślał, że „zbliża się w waszym mieście dzień przybycia

¹² *Przywrócenie struktur kościelnych na Ukrainie*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1991, nr 2–3, s. 29.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Przemówienie Jana Pawła II wygłoszone 9 lutego do uczestników Synodu Biskupów Ukraińskiego Kościoła Katolickiego*, Rzym, 9 II 1991, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1991, nr 2–3, s. 28.

kard. Mirosława Lubacziwskiego”¹⁵. Charakterystyczne jest to, że Jan Paweł II demonstrował, że nie wyróżnia żadnego z dwóch obrządków katolickich i stara się wspierać rozwój obu – oczywiście zdając sobie sprawę, w jaki sposób ich potencjały zostały zweryfikowane przez drugą wojnę światową i jej skutki.

Warto w tym kontekście przypomnieć, że 13 kwietnia 1991 roku Stolica Apostolska ogłosiła powstanie administratur apostolskich w Rosji. Watykan, żeby nie prowokować ostrych reakcji Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, nie zdecydował się na powołanie diecezji. Tymczasem właśnie na tym tle doszło do poważnego zadrażnienia¹⁶.

Papież 1 maja 1991 roku ogłosił encyklikę *Centesimus annus*, która w znacznej części była poświęcona interpretacjom wydarzeń politycznych ostatnich lat. Przebieg wizyty w Polsce trzeba odczytywać właśnie w świetle tego wyjątkowego dokumentu, który jest swego rodzaju summa politycznej myśli Jana Pawła II na temat transformacji postkomunistycznej i zasad, na jakich należy budować nowy porządek międzynarodowy. Papież podkreślał w encyklice znaczenie wydarzeń w Polsce, postrzegał je jednak jako część światowego trendu. W rozdziale zatytułowanym *Rok 1989* czynił następujące uwagi: „Punktem kulminacyjnym były niewątpliwie wydarzenia roku 1989 w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, ale obejmują one okres dłuższy i szerszy horyzont geograficzny. W ciągu lat osiemdziesiątych stopniowo upadają w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej, a także Afryki i Azji, dyktatorskie rządy ucisku”¹⁷. W innym miejscu pisał: „Wydarzenia roku 1989, które rozgrywały się głównie w krajach wschodniej i środkowej Europy, mają znaczenie uniwersalne, ponieważ ich pozytywne i negatywne konsekwencje dotyczą całej rodziny ludzkiej”¹⁸.

Globalna wizja kontekstu wydarzeń w Polsce jako części ogólnego trendu była zaskakująco bliska pracy Samuela Huntingtona zatytułowanej *Trzecia fala demokratyzacji* (wydanej zresztą także w 1991 roku).

¹⁵ List Ojca Świętego do metropolity lwowskiego abpa Mariana Jaworskiego, Watykan, 2 III 1991, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 1991, nr 2–3, s. 7.

¹⁶ G. Weigel, *Świadek...*, wyd. cyt., s. 806–811.

¹⁷ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 1991, n. 22, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_1.html#m3 [dostęp: 5 XII 2017].

¹⁸ Tamże, n. 26.

To, co dla amerykańskiego politologa było trzecią falą, dla Jana Pawła II oznaczało, podobny w gruncie rzeczy, proces szukania przez obywateli sprawiedliwości i możliwości partycypacji w życiu publicznym¹⁹. Lektura encykliki, swego rodzaju deklaracji papieskiego realizmu, szczególnie w odniesieniu do aspektów dotyczących polityki, ale też szerzej – transformacji, pozwala lepiej zrozumieć papieskie podejście do ściśle regionalnych problemów Europy Środkowej i Wschodniej.

Sprawy wschodnie w programie wizyty

Przesłanie wizyty z 1991 roku w odniesieniu do spraw międzynarodowych brzmiało następująco: Polska powinna uczestniczyć w zacieraniu cywilizacyjnego podziału na Wschód i Zachód, a we własnym interesie powinna prowadzić politykę wschodnią bez historycznych resentymentów. Program polityki międzynarodowej miał się opierać na zinterpretowanej na nowo tradycji jagiellońskiej, którą od początku pontyfikatu rozwijał Jan Paweł II²⁰.

Już sama trasa pielgrzymki z 1991 roku – Rzeszów, Przemyśl, Lubaczów, Łomża i Białystok – pokazywała, że kwestie wschodnie będą odgrywać istotną rolę w czasie tej wizyty. Rzecz jasna, nie bez znaczenia było też to, że podczas wcześniejszych trzech pielgrzymek Jana Pawła II do komunistycznej Polski władze pilnowały, by papież nie zbliżał się do wschodniej granicy kraju. Oczywiście było więc to, że tym razem odwiedzi diecezje położone na wschodzie kraju, ale trudno byłoby dowodzić, że tylko z tego powodu duża część pielgrzymki obejmowała wschód Polski. Zresztą większość ze wschodnich diecezji wciąż formalnie miała granice z 1939 roku, a terytoria położone za Bugiem pozostawały pod władzą polskich biskupów. Właśnie podczas wizyty w 1991 roku Jan Paweł II zlikwidował wieloletnie prowizoryczne funkcjonowanie administratur apostolskich na wschodzie

¹⁹ Por. M. Rhonheimer, *Polityczny i ekonomiczny realizm współczesnego świata oraz jego założenia etyczne i kulturowe. Encyklika „Centesimus annus” – 1 maja 1991*, w: Jan Paweł II teolog. Komentarze do encyklik, G. Borgonovo, A. Cattaneo (red.), E. Augustyn, R. Cielicki (tłum.), Warszawa 2009, s. 151–172.

²⁰ Por. P. Kowal, *The Last Jagiellonian: John Paul II and the Jagiellonian Idea*, „Politeja” 2017, Vol. 14, nr 51, s. 117–140.

Polski i podniósł je do rangi diecezji²¹. Oznaczało to, że od tego momentu granice diecezji pokrywają się z granicami państwa, a na terytorium wschodnich sąsiadów Polski zostanie utworzona nowa administracja kościelna, odpowiednio: białoruska, ukraińska i litewska. Zmiany te zostały zatwierdzone w następnym roku decyzjami z 25 marca 1992 roku. Jeśli chodzi o granicę z Ukrainą, to diecezja przemyska, która przed wojną wchodziła w skład archidiecezji lwowskiej, została archidiecezją²² w granicach Polski, a administratura apostolska w Lubaczowie, czyli część archidiecezji lwowskiej, stała się częścią diecezji zamojsko-lubaczowskiej znajdującej się w całości na terenie Polski.

Najpoważniejszym problemem, przed którym stanął Jan Paweł II, była sprawa katedry greckokatolickiej w Przemyśle. Przedmiotem zapomnianego nieco sporu był przemyski kościół św. Teresy, odebrany grekokatolikom w 1946 roku. Wedle relacji księdza Stanisława Bartmińskiego biskup Ignacy Tokarczuk nie popierał początkowo idei powstania biskupstwa greckokatolickiego w Przemyśle²³ – nawet jeżeli tak było, to zapewne zmienił zdanie, dowiedziawszy się, jak duże znaczenie ma ta sprawa dla papieża. Dodatkowo w mieście – co podkreśla Stanisław Stępień – panowały antyukraińskie nastroje, także w środowisku działaczy Solidarności. „Z góry zakładano, że będzie konflikt. Natomiast problem jest taki, że strona ukraińska nie była zdolna do jakiegokolwiek konfliktu, bo była za słaba. Malowano tryzuby na szubienicy, które nie pochodziły od Ukraińców, to nie Ukraińcy to robili. Jeśli któraś strona się obawiała – co dla mnie było dziwne – to polska strona się bała. Ale czego się bała? Ani państwo ukraińskie nie istniało,

²¹ W „Annuario Pontificio” z 1992 roku nie ma już informacji o administracji apostolskiej w Białymstoku w kontekście archidiecezji wileńskiej (s. 733) – pojawia się natomiast diecezja w Białymstoku (s. 95) z datą utworzenia 5 czerwca 1991 roku i biskupem diecezjalnym Edwardem Kisielem. Administratorem apostolskim diecezji pińskiej jest biskup Kazimierz Świątek, jako biskup mińsko-mohylewski z adresem w Pińsku na Białorusi (s. 523). Za oddzielną diecezję została uznana diecezja drohiczynska z oddzielnym biskupem (s. 209), utworzona 5 czerwca 1991 roku. Jako rządcę archidiecezji lwowskiej (s. 392) wskazano arcybiskupa Mariana Jaworskiego (od stycznia 1991 r.). Pojawia się też diecezja lubaczowska (s. 385) z datą utworzenia 3 czerwca 1991 roku.

²² W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1989–2011*, Warszawa 2011, s. 73.

²³ J. Bartmiński, Z. Budzyński, S. Bartmiński (ks.), *Spór o przemyski Karmel. Relacje świadków historii*, J. Bartmiński (red.), „Rocznik Przemyski” 2015, T. 51, z. 2, s. 212.

ani nie było silne, ani Ukraińców nie było tutaj zbyt wielu. Pan Matusiewicz [Andrzej Matusiewicz – dop. red.] zapytał mnie w pewnym momencie, gdy zawieszał tę Komisję Mniejszości przy Komitecie Obywatelskim, jak sobie to wyobrażam, przecież jak tu przyjedzie 500 tysięcy Ukraińców, to zmieni się charakter miasta. Ja mu na to: – A jak pan sobie znowu wyobraża, że przyjedzie 500 tysięcy, bo liczone, że tyle jest [Ukraińców] w Polsce, gdzie będą mieszkać, gdzie będą pracować? [Matusiewicz odpowiedział:] – A, pan ich nie zna, jak to oni potrafią!”²⁴.

Wszystkie te czynniki doprowadziły do najpoważniejszego u zarania III Rzeczypospolitej Polskiej konfliktu narodowościowego na jej terytorium. W styczniu 1991 roku grekokatolicy umówili się z zakonem karmelitów bosych, że kościół ten powróci na pięć lat do unitów; papież popierał takie rozwiązanie. W Warszawie 15 lutego biskupi rzymskokatolicy (biskup Ignacy Tokarczuk oraz przedstawiciele episkopatu: Józef Glemp i Bronisław Dąbrowski), nowo mianowany przez papieża biskup grekokatolicki Jan Martyniak, nuncjusz apostolski Józef Kowalczyk oraz przełożony karmelitów bosych w Polsce Benignus Wanat podpisali odpowiednią umowę. Odpowiedzią na porozumienie, nieakceptowane przez przemyskie środowiska nacjonalistyczne, było powstanie Społecznego Komitetu Obrony Polskiego Kościoła Ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu²⁵ i organizowane przez komitet pikiety pod pałacem biskupa Ignacego Tokarczuka. Na czele komitetu stanął Stanisław Żółkiewicz, w przeszłości działacz Solidarności, aktywista kresowy, były wicewojewoda przemyski, politycznie związany z Porozumieniem Centrum (1990–1992), a potem ze Stronnictwem Narodowym²⁶. Anna Hayder, rzeczniczka Społecznego Komitetu Obrony Kościoła, tak wspomina ten czas: „(...) Akcja [się] rozwijała. Wyszła sprawa, żeśmy zaczęli pikietować kurię biskupią z inicjatywy pana Żółkiewicza, bo on jest waleczny człowiek. Mnie się to za bardzo nie podobało, ale jak trzeba było, to trzeba, jak weszłam

²⁴ Tamże.

²⁵ Używam tej nazwy za: *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encycsol.pl/wiki/Stanis%C5%82aw_%C5%BB%C3%B3%C5%82kiewicz [dostęp: 15 IV 2017]. W rozmaitych źródłach nazwa komitetu występuje w kilku postaciach, np. jako Społeczny Komitet Obrony Kościoła.

²⁶ Tamże.

już w ten krąg ludzi. Pikietowaliśmy pod pałacem biskupim, ale śpiewaliśmy nabożne pieśni, nie było jakiegoś tam wykrzykiwania, czy coś. Były takie dwa hasła [na dużych banerach]"²⁷. Sytuacja w mieście się zaostrzyła. Pojawiły się pogłoski, podobno podzielane także przez biskupa Tokarczuka, że powstanie komitetu było inspirowane przez KGB²⁸.

Skala niepokoju musiała być tak znacząca, że biskup Tokarczuk zdecydował się wystosować list do diecezjan. Rzeszowskie „Nowiny” z 8 kwietnia 1991 roku na pierwszej stronie prezentowały list biskupów z 5 kwietnia tegoż roku, mający wyjaśnić wiernym działania papieża wobec grekokatolików. Biskupi z Przemyśla zawiadamiali wiernych, że została wznowiona działalność diecezji rzymskokatolickich w Kamieńcu Podolskim oraz Żytomierzu i że mianowano tam biskupów ordynariuszy. Ponadto informowali wiernych, że papież zatwierdził działających dotąd w ukryciu biskupów grekokatolickich w archidiecezji „lwowskiej i stanisławowskiej” (nie użyli nazwy „iwanofrankowska”), a w Przemyśle przywrócono diecezję grekokatolicką i mianowano w niej biskupa. Biskupi ogłaszali też, że katedrą grekokatolicką na maksymalnie pięć lat będzie kościół św. Teresy (czyli kościół oo. Karmelitów Bosych). Podkreślali, że świątynia była katedrą grekokatolicką przez 165 lat, do 1946 roku, oraz przypominali losy biskupów grekokatolickich w czasach komunistycznych. Ten fragment listu był kluczowy, przedstawiał bowiem sytuację w kategoriach przywrócenia sprawiedliwości. Ponadto biskupi podali datę 13 kwietnia jako dzień ingresu do katedry biskupa Jana Martyniaka²⁹.

W tej samej gazecie, tuż obok listu biskupów, pojawiła się informacja o odwołaniu ingresu do katedry lwowskiej arcybiskupa Mariana Jaworskiego i jego powrocie do Lubaczowa³⁰. Przytoczono też wypowiedź burmistrza Lwowa, który wyjaśniając tę decyzję, zarzucił

²⁷ J. Bartmiński, Z. Budzyński, S. Bartmiński, *Spór o...*, wyd. cyt., s. 188.

²⁸ A. Orzechowski, *Pogranicze 1991–1998. Romantyzm i niezależność*, Przemyśl 2009, s. 46.

²⁹ *Słowo biskupów przemyskich. W sobotę ingres bp. J. Martyniaka*, „Nowiny”, 8 IV 1991, s. 1–2.

³⁰ Ostatecznie uroczysty ingres do katedry we Lwowie arcybiskupa Mariana Jaworskiego odbył się dopiero 18 maja 1991 roku.

Kościółowi rzymskokatolickiemu brak konsultacji w sprawie nominacji z Radą Najwyższą Ukrainy. Ponadto zawiadomił, że władze ukraińskie nie zgadzają się, aby stolicą archidiecezji był Lwów³¹.

List biskupów skupiał się na przekazie kilku istotnych treści. Po pierwsze, że gesty wobec grekokatolików są odpowiedzią na podobne zachowania wobec rzymskich katolików na Ukrainie, a nie jednostronnym aktem otwartości strony polskiej. Chodziło o to, by podkreślić wzajemność podejmowanych działań – ten przekaz miał być argumentem za „wypożyczeniem” kościoła św. Teresy grekokatolikom. Po drugie, podkreślano motywację papieską, czyli chęć zadośćuczynienia za zbrodnie komunistyczne przeciwko grekokatolikom. Po trzecie, porządek wymienionych intencji modlitw biskupów przemyskich świadczył o tym, że nieco inaczej się traktuje diecezje rzymskokatolickie na Ukrainie i grekokatolików w Polsce. W pierwszym przypadku podejście było bardziej instytucjonalne, w drugim zaś – osobiste. List, co trzeba podkreślić, twardo prezentował, choć bez jakiegokolwiek wylewności, papieską wolę w sprawie kościoła św. Teresy.

Ponieważ apel biskupów w oczywisty sposób nie zadowalał uczestników protestów, podjęli oni – jak sami pisali – „całodobowe czuwanie”, co w rzeczywistości oznaczało okupację karmelu. W kolejnych dniach prasa regionalna informowała o tym, że protestujący organizują w nim zamknięte msze, osoby postronne nie są wpuszczane do środka, a co najważniejsze – od kilkudziesięciu do kilkuset osób rozpoczęło blokadę kościoła św. Teresy. Anna Hayder ogłosiła, że w kościele trwają „dni skupienia”, a uczestnicy są zdeterminowani nie dopuścić do ingresu biskupa Martyniaka. W negocjacjach uczestników protestu wsparli dwaj miejscowi znaczący działacze Solidarności: Andrzej Matusiewicz, przewodniczący Rady Miasta Przemyśla, i Marek Kamiński, szef przemyskiej Solidarności³². Już samo zaangażowanie w protest ważnych postaci pokazywało potencjał konfliktu polsko-ukraińskiego uśpionego na pograniczu.

Oczywiście nie wszyscy mieli do tej sprawy jednakowe podejście. Komentarz redakcyjny dziennika regionalnego „AZ”, związanego z miejscową Solidarnością, pokazywał, że lokalne elity solidarności-

³¹ *Burmistrz Lwowa o przyczynach odwołania ingresu* (TASS), „Nowiny”, 8 IV 1991, s. 2.

³² A. Orzechowski, *Pogranicze 1991–1998...*, wyd. cyt., s. 45.

we są w sprawie konfliktu poważnie podzielone: „Dobra sława Przemyśla jest właśnie przekreślana. Instrumentem nienawiści uczyniono świątynię, która służyć ma umacnianiu miłości”³³. Kontakt z przedstawicielami przemyskiego komitetu próbował nawiązać sekretarz episkopatu biskup Alojzy Orszulik, jednak bez efektu. Postanowiono, że nabożeństwa greckokatolickie czasowo będą odprawiane w kościele garnizonowym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Przemyśle³⁴. Władze, zarówno świeckie, jak i kościelne, były przeciwnie siłowemu rozwiązaniu konfliktu. Ingres biskupa Martyniaka przeniesiono zatem do katedry łacińskiej pw. Najświętszej Maryi Panny i św. Jana Chrzciciela. Uroczyste objęcie diecezji przez biskupa Jana Martyniaka odbyło się w gościnie u biskupa Ignacego Tokarczuka. W prasie pojawiła się też informacja, że Komisja Majątkowa Rządu RP i Episkopatu Polski podzieliła sporną nieruchomość między karmelitów bosych a diecezję greckokatolicką, oddając jej to, co zostało zabrane po wojnie³⁵.

Rzeszów i Przemyśl

Lokalna prasa zwracała uwagę na trzy aspekty podkarpackiego etapu papieskiej pielgrzymki: pierwszy – diecezja przemyska jako kolejna w papieskim planie wizyt we wszystkich diecezjach; drugi – odwiedzenie archidiecezji w Lubaczowie, „zachodniego przyczółka metropolii lwowskiej”; trzeci – wizyta w diecezji przemyskiej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego³⁶.

Jan Paweł II kwestie polsko-ukraińskie poruszył podczas wizyty w Przemyśle i Lubaczowie, jednak wiernych z Ukrainy (archidiecezja lwowska, diecezja żytomierska i diecezja kamieniecka) przywitał już podczas wystąpienia w Rzeszowie³⁷. Lecąc do Przemyśla, papież wiedział już o czekających go wyzwaniach właśnie na polu relacji polsko-ukraińskich. Ani determinacja ówczesnego biskupa Ignacego Tokarczuka, by w przeddzień przyjazdu papieża do Przemyśla zażegnać

³³ (młyn), *Okupacja kościoła*, „AZ. Dziennik Obywatelski”, 10 IV 1991.

³⁴ (młyn), *Krajobraz po ingresie*, „AZ. Dziennik Obywatelski”, 17 IV 1991, s. 1–2.

³⁵ M. Nyczek, *Ingres władzy przemyskiego*, „Nowiny”, 15 IV 1991, s. 3.

³⁶ Tenże, *Trzy etapy*, 31 maja – 2 czerwca 1991, „Nowiny”, 3 VI 1991, s. 1, 3.

³⁷ *Rozważania przed modlitwą „Anioł Pański”*, Rzeszów, 2 VI 1991, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/07rzeszow_02061991.html [dostęp: 4 XII 2018].

kryzys, ani starania władz nie przyniosły efektu. Do przybycia Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1991 roku konflikt nie został rozwiązany. Ostatecznie papież za podpowiedzią I. Tokarczuka – według późniejszej relacji samego arcybiskupa³⁸ – ofiarował grekokatolikom kościół garnizonowy i tam spotkał się ze społecznością grekokatolicką w Polsce.

W kościele tym Jan Paweł II, który przemawiał częściowo po ukraińsku, wygłosił fundamentalne przemówienie, swego rodzaju summę własnego postrzegania Kościoła grekokatolickiego w okresie prześladowań i w początkach zmian politycznych. Na spotkaniu obecny był kardynał Myrośław Lubacziwski³⁹. W imieniu grekokatolików przemawiał biskup Jan Martyniak, który przypomniał zdarzenie z 1975 roku, kiedy to kardynał Karol Wojtyła miał podczas pobytu w Przemyślu udzielić błogosławieństwa „ludziom za wschodnią granicą”⁴⁰. Jan Paweł II zaczął od porównania milenium chrztu Rusi z obchodami milenium chrztu Polski w 1966 roku. Wspomniał, jak przebiegały obchody milenium chrztu Rusi w Rzymie i na Jasnej Górze. Zinterpretował je jako zapowiedź zakończenia trudnego okresu prześladowań grekokatolików w ZSRS („Uroczysta liturgia tysiąclecia chrztu Rusi, której dane mi było przewodniczyć w Bazylice św. Piotra w Rzymie, stała się jakby zapowiedzią tych przemian”⁴¹). Następnie papież przypomniał martyrologię grekokatolików, która w jego interpretacji doprowadziła do „wyjścia z katakumb”. Wystąpienie Jana Pawła II nie pozostawiało wątpliwości, jak bardzo zależy mu na relacjach polsko-ukraińskich: „Jakże serdecznie bym pragnął, bracia i siostry, aby tamte jasnogórskie uroczystości Kościoła grekokatolickiego [chodzi o uroczystości milenijne z 1988 roku – z woli Jana Pawła II odbywały się na Jasnej Górze, ponieważ nie można było ich zorganizować na Ukrainie – P. K.] okazały się jeszcze pod jednym

³⁸ J. Bartmiński, Z. Budzyński, S. Bartmiński (ks.), *Spór o...*, wyd. cyt., s. 170–171.

³⁹ *Konflikt o Karmel rozwiązany*, inf. własna, „Nowiny”, 3 VI 1991, s. 2.

⁴⁰ *Przemówienie biskupa przemyskiego obrządku bizantyńsko-ukraińskiego Iwana Martyniaka*, Przemyśl, 2 VI 1991, Czwarta Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, Poznań–Warszawa 1991, s. 256.

⁴¹ *Przemówienie do wiernych Kościoła bizantyńsko-ukraińskiego*, Przemyśl, 2 VI 1991, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/09przemysl_02061991.html [dostęp: 5 XII 2018].

względem prorocze: aby Bóg raczył je przyjąć jako symboliczną pieczęć pojednania i prawdziwego braterstwa Ukraińców i Polaków. Tyle goryczy i udręki przeszły oba nasze narody w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Niech to doświadczenie posłuży jako oczyszczenie, które ułatwi spojrzenie z dystansem na dawne spory, pretensje i wzajemne nieufności, a przede wszystkim ułatwi wzajemne przebaczenie dawnych krzywd. Dzisiaj dosłownie wszystko – a przede wszystkim wspólna wiara w Jezusa Chrystusa – wzywa do pojednania, braterstwa i wzajemnego szacunku; do szukania tego, co łączy. Wzniesienie dawnych nacjonalizmów i niechęci byłoby działaniem przeciwko chrześcijańskiej tożsamości; byłoby również rażącym anachronizmem, niegodnym obu wielkich narodów. O, jakże serdecznie pragnę, aby się wzajemnie miłowali katolicy obydwóch obrządków!”⁴².

Oprócz grekokatolików z Polski na spotkanie z papieżem przyjechało również kilka tysięcy Ukraińców z kardynałem Lubacziwskim z sowieckiej Ukrainy, a także przedstawiciele diaspory. W swoim wystąpieniu Jan Paweł II podkreślał znaczenie jedności grekokatolików z całego świata. Przekazując kościół w ręce wiernych grekokatolików, papież przypomniał, że wcześniej znajdowały się w nim relikwie Józefa Sebastiana Pelczara, którego wyniesiono na ołtarze podczas mszy świętej w Rzeszowie. Ojciec Święty przedstawił go jako zwolennika dobrych relacji polsko-ukraińskich, „wielkiego apostoła jednania i harmonijnej współpracy dwu obrządków”⁴³.

Wydarzenia w Przemyślu po raz pierwszy od 1989 roku pokazały, jak wielki potencjał mają historyczny konflikt i rywalizacja polsko-ukraińska. Nawet autorytet papieża nie okazał się dostateczny, by udało się wyciszyć wrogie nastroje na granicy polsko-ukraińskiej. Oddrębną sprawą byłaby próba głębszej analizy przyczyn przemyskich wydarzeń, w tym o podłożu lokalnym. Bez wątpienia jednak pokazały one, jak chybotałe może być poparcie społeczne dla nowej polityki wschodniej realizowanej przez III Rzeczpospolitą Polską. Oczywiście nie można wykluczyć także prowokacji czy inspiracji ze strony ko-

⁴² Tamże.

⁴³ *Przekazanie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Przemyślu wiernym obrządku bizantyńsko-ukraińskiego*, Przemyśl, 2 VI 1991, Czwarta Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, Poznań–Warszawa 1991, s. 42.

munistycznych służb specjalnych, zarówno polskich, jak i sowieckich, jako źródła przemyskich zajęć – ten wątek wymaga dalszego badania. Nie ma jednak wątpliwości co do tego, że kryzys przemyski pokazał drzemiący potencjał sytuacji konfliktowych nie tylko między Polską a niepodległą Ukrainą, ale także między Polakami a mniejszościami w Polsce. Za sprawą konfliktu w Przemyślu doszło do jedynego chyba przypadku w historii Kościoła katolickiego okresu III Rzeczypospolitej Polskiej, kiedy decyzje Jana Pawła II nie zostały wykonane przez instytucje kościelne, więcej nawet – kiedy demonstrowano nieposłuszeństwo wobec jego woli i musiał on zmienić swoje stanowisko. Także ówczesny biskup Ignacy Tokarczuk nie był w stanie nakłonić niedawnych działaczy przemyskiej opozycji do zaakceptowania woli papieża. W tym przypadku sprawa nie jest jednak tak jednoznaczna, albowiem na początku również biskup Tokarczuk nie podzielał w pełni papieskiej wizji współżycia dwóch katolickich obrządków w Przemyślu.

Konflikt o karmel pokazał, jak trudne mogą być przyszłe relacje Polski z niepodległą Ukrainą i jak istotną rolę mogą odegrać w nich kwestie mniejszości narodowych⁴⁴ oraz potencjał wzrostu postaw nacjonalistycznych na pograniczu⁴⁵.

⁴⁴ Por. *Notatka Polska–Ukraina. Pola konfliktów*, teczka 061, Współpraca z Kancelarią Prezydenta 1992–1994, Archiwum OSW, s. 21–24. Eksperci OSW rekomendowali pozostawienie kopuły kościoła Karmelitów bez przebudowy oraz rekonstrukcję rozebranej latarni i krzyża z kościoła Karmelitów; tamże, s. 22.

⁴⁵ Komentując słowa papieża wygłoszone w przemyskim kościele przekazywanym grekokatolikom, warto zaznaczyć, że kwestia niebezpieczeństw związanych z odrodzeniem się nacjonalizmów w regionie była omawiana w obecności Jana Pawła II już latem 1987 roku, podczas trzeciego kolokwium w Castel Gandolfo (20–22 sierpnia), którego myśl przewodnia brzmiała: „Europa i co z tego wynika”. W obecności papieża mówił o tym m.in. Czesław Miłosz – zwracał uwagę na wzrost nacjonalizmu w krajach, które „utraciły swą warstwę wyższą”; *Rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (oprac.), t. I, Warszawa–Kraków 2010, s. 365. Wśród dyskutantów był także amerykański socjolog Edward Shils, który uczulał Jana Pawła II na to, że „nacjonalizm jest rywalizujący, nakierowany na konkurowanie i łatwo prowokuje konflikty”; tamże, s. 393.

Lubaczów – pożegnanie Lwowa

Tezę, że pielgrzymka do Polski w 1991 roku jest tylko przystankiem w drodze papieża na Wschód, potwierdzały papieskie komentarze w Lubaczowie. Arcybiskup Mieczysław Jaworski przyjmował Jana Pawła II w Lubaczowie jeszcze jako administrator apostolski tej struktury kościelnej, ale będąc już arcybiskupem metropolitą lwowskim⁴⁶. Papież, nazywając go w przemówieniu „spadkobiercą apostolskiego dziedzictwa błogosławionego Jakuba Strzemię”⁴⁷, już w pierwszym wystąpieniu w Lubaczowie nawiązywał aluzyjnie do związków z archidiecezją lwowską. Jan Paweł II w swoich rozważaniach prowadzonych podczas wieczornego spotkania w lubaczowskiej prokatedrze 3 czerwca 1991 roku podkreślał znaczenie historii I Rzeczypospolitej w kontekście relacji z Ukrainą i Litwą. Papież mówił wówczas: „Tak więc od samego początku znajdujemy się na obszarze spotkania dwóch tradycji chrześcijańskich i dwóch kultur: bizantyńskiej, związanej z Rusią, i łacińskiej, związanej z Polską, naprzód jeszcze piastowską, później jagiellońską. To, co rozwinęło się z kolei w Rzeczpospolitą wielu narodów, ma właśnie w metropolii lwowskiej swój punkt odniesienia, podobnie jak historyczne dziedzictwo Piastów miało swój punkt odniesienia w metropolii gnieźnieńskiej”⁴⁸.

Z jednej strony wizyta papieska w Lubaczowie była swego rodzaju ukoronowaniem i zamknięciem dziejów archidiecezji lwowskiej w granicach Polski⁴⁹. Z drugiej zaś strony to właśnie dzieje tej diecezji stały się dla papieża pretekstem do wypowiedzi na temat tego, jaka powinna być Polska. Mógł bowiem rozwijać swą myśl o jagiellońskiej naturze Polski. Idea ta z biegiem lat odgrywała – jak się wydaje – większą rolę w jego rozważaniach niż nawiązania do tradycji piastowskiej. Model Polski jagiellońskiej był w tym ujęciu przede wszystkim pretekstem do

⁴⁶ S. Wilk (ks.), *Struktura administracyjna Kościoła w Polsce przed bullą „Totus Tuus Poloniae Populus”*, w: J. Walkusz, *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 12, Lublin 2013, s. 139–140.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w czasie nawiedzenia prokatedry, Lubaczów, 2 VI 1991*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/10lubaczow_02061991.html [dostęp: 15 IV 2017].

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Warto przypomnieć, że 18 września 1975 roku kardynał Karol Wojtyła odprawił na Jasnej Górze mszę z okazji 600-lecia archidiecezji lwowskiej.

podkreślania wielonarodowej tradycji I Rzeczypospolitej i przypominania jej jako wzoru współpracy z innymi narodami w Europie Środkowej już w kontekście współczesnej Polski⁵⁰.

Papież odprawił mszę świętą na stadionie w Lubaczowie 3 czerwca 1991 roku. Podczas swojego wystąpienia również nawiązywał do historii archidiecezji lwowskiej i związanych z nią wydarzeń historycznych. Tym razem jednak położył nacisk na polską tradycję Lwowa: „Król Jan Kazimierz, klęcząc w katedrze lwowskiej przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, przyłącza się do wielu pokoleń tych, którzy łakną i pragną Bożej Mądrości – dla siebie, dla swego królestwa, dla ludów, wśród których z Bożej Opatrzności przyszło mu sprawować władzę królewską w czasach szczególnie trudnych. (...) Dobrze się przeto stało, że te śluby królewskie z katedry lwowskiej w różnych momentach dziejów były odnawiane i aktualizowane. Z nich zrodziło się w naszym stuleciu ślubowanie milenijne, związane z tysiącleciem chrztu Polski”⁵¹.

Po mszy 3 czerwca, w trzecim już wystąpieniu podczas pobytu w Lubaczowie, papież podkreślił rolę obecnego na uroczystościach biskupa Władysława Kiernickiego, czyli ojca Rafała, legendarnego polskiego księdza katolickiego z czasów komunizmu, wcześniej żołnierza Armii Krajowej i zesłańca, który pracował po wojnie jako stróż nocny w parku Stryjskim we Lwowie⁵². Papież prowadził też publiczny dialog z przedstawicielami ukraińskiego duchowieństwa. W pewnym momencie dodał: „Za Sanem, za Zbruczem, na Wschodzie Kościół powraca do życia”. Właśnie w Lubaczowie zapowiedział, że chciałby odwiedzić Lwów, „tamte ziemie, tamte kościoły”⁵³.

Kazania z Przemyśla i Lubaczowa, szczególnie te, w których papież zwracał się do katolików obrządków wschodnich, miały – jak pisze Grzegorz Przebinda – szczególny wymiar symboliczny, bo skiero-

⁵⁰ Por. A. M. Wierzbicki (ks.), *Piastowski Wyszyński, jagielloński Wojtyła. Dwie chrześcijańskie interpretacje polskości*, „Wież” 2016, nr 1, s. 32–33.

⁵¹ *Homilia w czasie mszy św.*, Lubaczów, 3 VI 1991, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/11lubaczow_03061991.html [dostęp: 5 XII 2018].

⁵² J. Mandziuk, *Z dziejów archidiecezji lwowskiej*, „Saeculum Christianum” 1995, nr 2, s. 52; M. Leszczyński, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w granicach Polski 1944–1992*, Lublin 2011, s. 455.

⁵³ M. Nyczek, *Za Sanem, za Zbruczem Kościół powraca do życia*, „Nowiny”, 4 VI 1991, s. 1–2.

wane były do „spadkobierców chrztu Rusi Kijowskiej 988 roku i dziedziców unii brzeskiej 1596 roku”⁵⁴. Wystąpienia papieża w Przemyśle, jak i cały jego pobyt w tym mieście, skupione były na kwestiach stosunków polsko-ukraińskich oraz relacji między dwoma katolickimi obrządkami. Wizyta w Lubaczowie była z kolei swego rodzaju sentymentalnym pożegnaniem z archidiecezją lwowską jako częścią Polski. Nominacja na arcybiskupa we Lwowie jednego z najbliższych przyjaciół papieża, arcybiskupa Mariana Jaworskiego, świadczyła o wadze, jaką papież przykładał do tej diecezji. Jednak słowa wypowiedziane w Lubaczowie i nawiązania do dziejów wschodniej diecezji brzmiały jak próba zamknięcia pewnego rozdziału w historii.

Sumienie Wschodu

Dnia 12 czerwca, już po powrocie do Rzymu, Jan Paweł II w swoim wystąpieniu podczas audyencji generalnej podsumował pobyt w Polsce. W pierwszej części podsumowania uwypuklił znaczenie odwiedzin we wschodnich diecezjach Polski oraz związanego z tym procesu pojednania Polaków z sąsiadami⁵⁵. Podsumowanie to najlepiej pokazuje, jak dużą wagę przywiązywał papież do tych kwestii.

Wschodnie aspekty wizyty Jana Pawła II w Polsce nie były jednak szerzej omawiane w mediach, z wyjątkiem – rzecz jasna – sporu o przemyski karmel. Wśród osób, które podjęły temat, był Marek Zieliński z „Więzi”, który wcześniej przez kilka lat był związany z paryską „Kulturą”. W tekście *Sumienie Wschodu*⁵⁶ podsumowywał wątki wschodnie papieskiej pielgrzymki. Podkreślał, że podczas warszawskiego spotkania z dyplomatami Ojciec Święty lansował koncepcję Europy „jako duchowo-materialnej całości”. Czynił aluzje do niedawnych wydarzeń, które wstrząsały Przemyślem podczas wizyty papieża. Wśród nielicznych omowień wizyty pod kątem jej wschodniego programu, które ukazały się w Polsce, wyróżnia się właśnie esej Marka Zielińskiego. Publicysta „Więzi” widział zagrożenia dla polskiej poli-

⁵⁴ G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001, s. 9.

⁵⁵ Przemówienie podczas audyencji generalnej po IV Pielgrzymce do Polski, wyd. cyt., s. 242.

⁵⁶ M. Zieliński, *Sumienie Wschodu*, „Więź” 1991, nr 9, s. 67–73.

tyki wschodniej w postawach społecznych – widmo przemyskiego sporu o karmel odcisnęło wyraźne piętno na jego przemysleniach. Marek Zieliński tak skomentował nauczanie papieskie głoszone szczególnie podczas spotkań z grupami Ukraińców, Litwinów, Kazachów i Rosjan: „Pielgrzymka miała na celu uodpornić Polskę przed infekcją, której źródłem są stare choroby: egoizm społeczny, partykularyzm, nienawiść do innych, niesprawiedliwość”⁵⁷.

Jako kontynuację dawnych wątków w nauczaniu papieża odczytywał odwołania do wspólnoty na kontynencie, wspólnych korzeni i chrześcijaństwa. Było jasne, że Jan Paweł II, jeżdżąc po wschodniej części Polski i korzystając ze sposobności do spotkań z przedstawicielami wschodnich narodów, niejako przygotowuje się do kolejnych podróży, tym razem na Wschód⁵⁸. Charakterystyczne, jak M. Zieliński rozumiał sens papieskich deklaracji w sprawach polityki wschodniej: „Rosjanie, Litwini, Ukraińcy, Białorusini potrzebują Polski i Polaków. Nie jako kolonizatorów Wschodu, bo te czasy minęły na szczęście. I nie jako obrońców świętych okopów albo spragnionych rewindykacji utraconych ziem. Jesteśmy dla nich ważni jako chrześcijanie, jako ludzie sumienia, wiary, tolerancji i wolności, ludzie krzyża Chrystusa”⁵⁹.

Religia i misja ewangelizacyjna Kościoła na Wschodzie, na której w oczywisty sposób zależało papieżowi, miały gwarantować realizację całkowicie innego niż dotychczas programu polityki wschodniej.

Podsumowanie

Artykuł prezentuje IV pielgrzymkę papieża Jana Pawła II do Polski w kontekście politycznym: jako wizytę głowy państwa – Stolicy Apostolskiej – w Polsce, a także w formule kluczowego autorytetu społecznego dla obywateli Polski oraz współtwórcy polityki Zachodu wobec ZSRS i jej współrealizatora. Z tej perspektywy formułuję wnioski wynikające z analizy kwestii ukraińskiej podczas wizyty papieża w Polsce w 1991 roku. Po pierwsze, sprawy relacji ze wschodnimi sąsiadami i miejsca odrodzonej Polski w Europie to, obok rozważań

⁵⁷ Tamże, s. 69–70.

⁵⁸ Tamże, s. 71.

⁵⁹ Tamże, s. 72.

religijnych związanych z analizą dziesięciu przykazań, wiodące wątki papieskiej pielgrzymki. Głównym motywem papieskich wypowiedzi była interpretacja idei jagiellońskiej. Przypominanie tradycji I Rzeczypospolitej jako fundamentu odradzającego się państwa miało służyć podkreśleniu znaczenia pojednania historycznego oraz konieczności zagwarantowania praw mniejszości narodowych i religijnych, a także zaznaczeniu wagi wspólnego doświadczenia komunizmu.

Kwestia polityki wschodniej odrodzonego państwa polskiego była w ujęciu Jana Pawła II częścią całościowej wizji polityki Polski w kontekście europejskim, a IV pielgrzymka papieża do ojczyzny stanowiła swego rodzaju summę. Czerwcowe kazania z Przemyśla, Lubaczowa, Łomży i Białegostoku oraz sierpniowe z Krakowa tworzyły podczas dwóch wizyt papieża w 1991 roku łańcuch wypowiedzi dotyczących relacji Polski i Polaków ze wschodnimi sąsiadami, a także roli Polski na arenie międzynarodowej w kontekście procesu jednoczenia się Europy – w tym świetle należy postrzegać kwestię ukraińską w programie wizyty Jana Pawła II.

Po drugie, ukraińskie aspekty wizyty Jana Pawła II w Polsce stanowiły podsumowanie jego aktywności na tym polu w poprzednich latach, tj. od samego początku pontyfikatu w 1978 roku.

Po trzecie, konflikt o przemyski karmel był nie tylko demonstracyjną odmową posłuszeństwa papieżowi przez grupę katolików, ale także uderzeniem w jego politykę wobec ZSRS i regionu dawnej dominacji sowieckiej.

Po czwarte, mimo niepowodzenia w Przemyśle przekaz papieża w kluczowym okresie zmian w polityce wschodniej był politycznie klarowny. Co najważniejsze, papież nie zmodyfikował ogólnego przekazu w odniesieniu do relacji polsko-ukraińskich. Jan Paweł II tak mocno stawiał na dobre relacje Polski ze wschodnimi sąsiadami z kilku powodów. Oprócz jego formacji intelektualnej i doświadczenia, nie mniej znaczące są powody ściśle pragmatyczne: nacjonalistyczne napięcie w Polsce stanęłoby na przeszkodzie papieskim planom ewangelizacyjnym na terenie dogorywającego ZSRS.

Po piąte, czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski stanowiła preludeum do przyszłych wizyt w państwach dawnego ZSRS, a zwłaszcza na Litwie i Ukrainie. Papież przygotowywał się już niejako bezpośrednio do tego, by zwrócić się ze swoim przekazem religijnym do poszczególnych narodów ZSRS.

Po szóste, podczas wizyty Jana Pawła II w ojczyźnie w 1991 roku, inaczej niż w kontekście litewskim (Łomża), nie doszło na terytorium Polski do spotkań papieża z przedstawicielami państwa ukraińskiego. Papież miał okazję do rozmów z duchownymi i to jedynie z hierarchią greckokatolicką oraz oczywiście z wiernymi z Ukrainy i przedstawicielami mniejszości ukraińskiej w Polsce.

I wreszcie po siódme, wschodni przekaz papieża, biorąc pod uwagę skalę jego zaangażowania, nie przebił się nadmiernie w polskich środkach przekazu i na wiele lat pozostał ukrytym w cieniu aspektem wizyty z 1991 roku.

PAWEŁ KOWAL

Polish Academy of Sciences

Institute of Political Studies

e-mail: prkowal@gmail.com

ORCID: 0000-0002-0513-6180

The Ukrainian case during the fourth pilgrimage of John Paul II to Poland

The article presents the 4th pilgrimage of Pope John Paul II to Poland as a visit of a head of state – the Holy See – to Poland, with respect to the pope's Eastern-European policy: towards the collapsing USSR, Ukraine and the Ukrainians and Polish-Ukrainian relations.

The analysis takes account of Ukrainian threads of the pope's visit in the context of his earlier Ukraine and the Ukrainians policy. The subject of re-born Polish state's eastern policy was, in the pope's point of view, a part of comprehensive Polish vision of policy in the European context. Sermons from Przemyśl, Lubaczów, Łomża and Białystok, as well as from Kraków in August, during two parts of the pope's 1991 visit, were a chain of statements regarding relationships of Poland and the Poles with their eastern neighbours and the role of Poland in the international arena in the context of the unification of Europe – this is how one should perceive the issue of Ukraine in John Paul II's visit schedule.

The strongest political accent was the conflict concerning the Carmel of Przemyśl. It was not only a demonstrative refusal of obedience to the pope, shown by a group of catholics, but also an attack on his policy towards the USSR and the region of former Soviet domination.

The fourth visit of John Paul II to Poland was a prelude to forthcoming visits to the former USSR states, particularly Lithuania and Ukraine. The papal message concerning the East, compared to the degree of his involvement in the problem, did not make its way to the Polish mass media and remained absent in the 1991 visit's studies.

Key words: John Paul II, Ukraine, Poland, pilgrimage, Pope